

PORTFOLIO

Gabriela Porada

gabrielaporada@gmail.com

@gbporada

Gabriela Porada (ur. 1995 r. w Warszawie)

Artystka wizualna, reżyserka, performerka, medium, jaguar kosmiczny kapłan, *you decide*   

Jestem absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi na kierunku *techniki teatralne, filmowe i telewizyjne* (2017) oraz *intermedia* (2020). Głównie zajmuje mnie przestrzeń teatru i filmu oraz działania efemeryczne, takie jak performans - choć właściwie moim najbardziej pierwotnym medium jest malarstwo, do którego cyklicznie powracam. Moje prace często odznaczają się groteskowością - łączą w sobie jedną wielką chałę i *trash* z próbą uchwycenia sacrum, poszukiwaniem uśpionej mocy. W dziwny sposób jednoczą pozornie niepowiązane ze sobą elementy rzeczywistości i nadają im rangę magicznego rytuału. Jestem członkinią łódzkiego Kolektywu ELIPSA, który eksperymentuje w obszarze działań performatywnych. Współpracuję także z reżyserami filmowymi i teatralnymi robiąc scenografię, kostiumy czy multimedia, np. w TR Warszawa, Teatr Nowy w Łodzi. Moje prace były pokazywane np. w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi (2018, 2019), na Festiwalu *Scena w Budowie* w Lublinie (2018, 2019), Muzeum Sztuki w Łodzi (2019), *Warsaw Gallery Weekend* (2020) oraz na *Najlepszych Dyplomach* w Gdańsku (2021).

Wykształcenie:

Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi;

Wydział Sztuk Wizualnych

2017 - 2020 – magister sztuki

Specjalizacja: **Intermedia**

2014 - 2017 – licencjat

Kierunek: Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych

Specjalizacja: **Techniki teatralne, filmowe i telewizyjne**

Przestrzeń działań:

wideo, scenografia, kostiumy, performans, instalacja, fotografia, malarstwo, pisanie, reżyseria

Prace:

2021

- **Golem/Kosmos/Hatawat Chalom**, projekt spektaklu, instalacja wideo; Konkurs Najlepsze Dyplomy; Wielka Zbrojownia, Gdańsk
- **Joanna d'Arc rzygająca**, malarstwo, collage; premiera zina *Śmietanka 2*; Galeria WY, Ogrodowa 8, Łódź

2020

- **Mój Drogi Swarogu!**, 4 biurowe krzesła, wideo performans; *Śmietanka*, Galeria WY - Komuna Warszawa, Warsaw Gallery Weekend

2019

- **Maria Antonina**, wideo; *Future Dust*, WI-MA, Punkt Odbioru Sztuki, Łódź
- **4 biurowe krzesła**, instalacja i wideo; *Poruszenie*, Muzeum Sztuki w Łodzi
- **Mój Drogi Swarogu!**, performans, wideo; *W las*, Galeria WY, Łódź

- **Świadkowie**, instalacja i wideo; Festiwal Scena w Budowie, Centrum Spotkania Kultur, Lublin
- **PE 2.0**, collabo z Marcinem Kosakowskim, performans w VR; *Borders of (Im)materiality*, Fabryka Sztuki, Łódź

2018

- **Wina**, performans, Przestrzeń Robocza, Łódź
- **La femme rompue** - Simone de Beauvoir; czytanie performatywne, Projekt Krzyżówka, Łódź
- **Książka o tym**, instalacja; Festiwal Kipisz, Łódź
- **7 pokoi**, film i kostiumy; *Upadek Ikara*, Festiwal Scena w Budowie, Centrum Spotkania Kultur, Lublin
- **Urodziny Kobro**, performans; Galeria Kobro, Łódź

2017

- **Inflow - outflow**, performans; Wystawa PAS, Warsztaty z Johannesem Deimlingiem, Galeria Kobro, Łódź
- **Nadmarioneta**, tekst i wideo; Strzemiński 2017, Łódź

2016

- **Nadmarioneta**, czytanie performatywne; Wystawa Pracowni Obrazu 307, Galeria ASP, Łódź
- **Podwieszajki i dyndaki**, instalacja; Galeria Wolna Przestrzeń, Łódź
- **Uległość**, fotografia; Galeria Nasza Ściana, Łódź

Kolektyw Elipsa:

2019

- **Breaching borders**; performans i dokumentacja; 16. Międzynarodowe Triennale Tkaniny, Miejska Galeria Sztuki, Łódź
- **One [rewindykacja]**; performans i dokumentacja; *Sztuka Miasta*, Międzynarodowa Wystawa Artystów

Działających w Przestrzeni Publicznej, Galeria ASP Piotrkowska 68, Łódź

2018

- **Od/Do**, Dzień Niepodległości; performans; Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź
- **One [rewindykacja]**; performans i dokumentacja; *The Great Divide*, Ovada Warehouse, Oxford
- **One [rewindykacja]**; performans i dokumentacja; *Witamy w krainie Piękna i Prawdy*, Warsztaty z Joanną Rajkowską, Galeria ASP, Łódź
- **Piekarnia Kobro**, projekt społeczny; Międzynarodowa Płaszczyna Współpracy Akademickiej 2018, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku
- **Jedno oko na Maroko...**; performans; Strzemiński 2018, Łódź
- **Pomiędzy**, performans; Mieszkanie Elizy, Łódź

2017

- **Opłatek**, performans; Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi

Publikacje:

- **Przywołując Pramatki**, wywiad, "Kalejdoskop" 2021, nr. 1, s. 60-63. wywiad

Osiągnięcia

- Finalistka konkursu na **Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej** (jako jedna z twórczyń); (spektakl *Wszyscy Jesteśmy Dziwni*, grudzień 2021))
- Finalistka konkursu **Prime Time** 2021
- Finalistka konkursu **Najlepsze Dyplomy** w Gdańsku 2021
- Finalistka konkursu **Forum Młodej Reżyserii** (jako jedna z twórczyń); (spektakl *piekła nie ma*, listopad 2021)

Doświadczenie:

2023

- asystentka kostiumografa; kampania antyprzemocowa-reklama; **Sztuka reagowania na przemoc**; Urząd m.st. Warszawy – Teatr Syrena
- Scenograf; **Miasto Kobiet**, TR Warszawa

2018

- kostiumograf, charakteryzator; **Homesick**, reżyseria Allan Ignaczak; Łódź
- kostiumograf, scenograf; **Gorzko**, reżyseria Jakub Nurzyński; Warszawa

2021

- staż asystencki; Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego, Łódź
- scenograf, kostiumograf, realizator wideo; **Wszyscy jesteście dziwni**, reżyseria Olga Ciężkowska, Teatr Nowy im. K. Dejmka, Łódź
- scenograf, kostiumograf; Zespół *Willa Kosmos*, teledysk **Linoleum**; Poznań
- scenograf, kostiumograf, realizator wideo, performer; **Kto nie ma nic, ten może wszystko**; część IV: **piekła nie ma**; reżyseria Olga Ciężkowska, Teatr Nowy im. K. Dejmka, Łódź
- staż, Fundacja Katarzyny Kozyry, marzec – czerwiec, Warszawa

2017

- kostiumograf; **Droga**, reżyseria Marcin Magiera; Łódź

2016

- scenograf, kostiumograf; **Klincz**, reżyseria Jakub Nurzyński; Warszawa
- kostiumograf, scenograf; warsztaty scenograficzne z Ewą Bloom-Kwiatkowską; PWSFTviT; Łódź

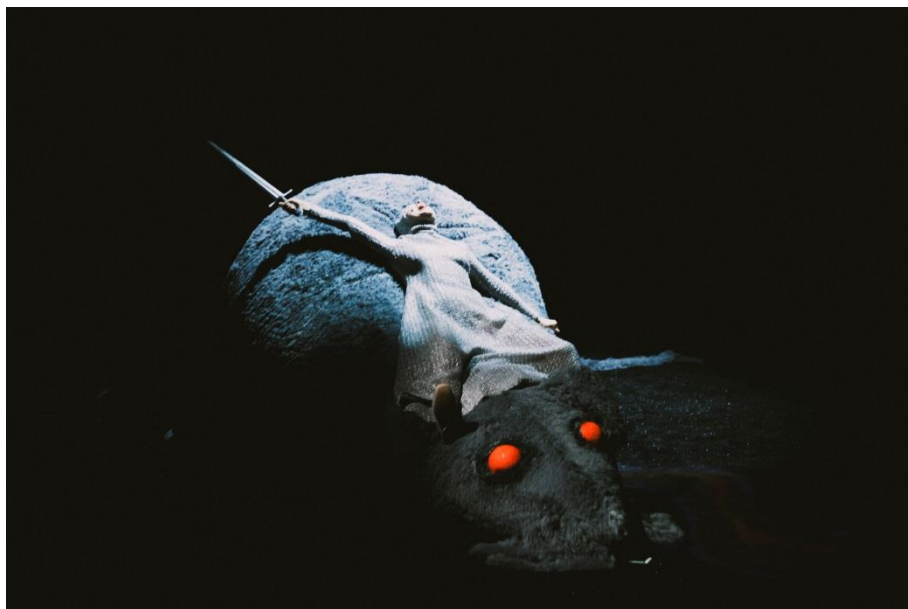
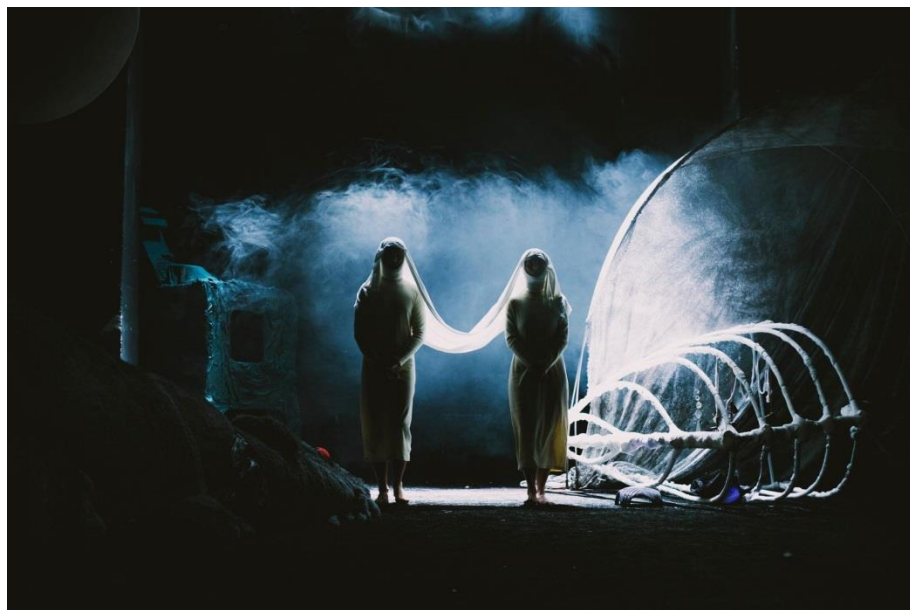
2019

- scenograf; **Zanim zasnę**, reżyseria Damian Kosowski; Łódź
- scenograf; **Moje sny są lepsze od kart**, reżyseria Marcin Magiera; Łódź

2015

- asystentka scenografa; **Breathe**, reżyseria Youseff Quarrak; Łódź
- asystentka scenografa; **spot reklamowy z okazji 70-lecia Łodzi Akademickiej**; reżyseria Aniela Gabryel; PWSFTviT; Łódź

Miasto Kobiet, 2023
scenografia
dir Emma Hütt, TR Warszawa



Wszyscy jesteśmy dziwni, 2021
scenografia, kostiumy, multimedia
dir Olga Ciężkowska, Teatr Nowy, Łódź



Golem/Kosmos/Hatawat Chalom, 2021
projekt spektaklu, scenografia, wideo, kostiumy
Konkurs Najlepsze Dyplomy; Wielka Zbrojownia, Gdańsk



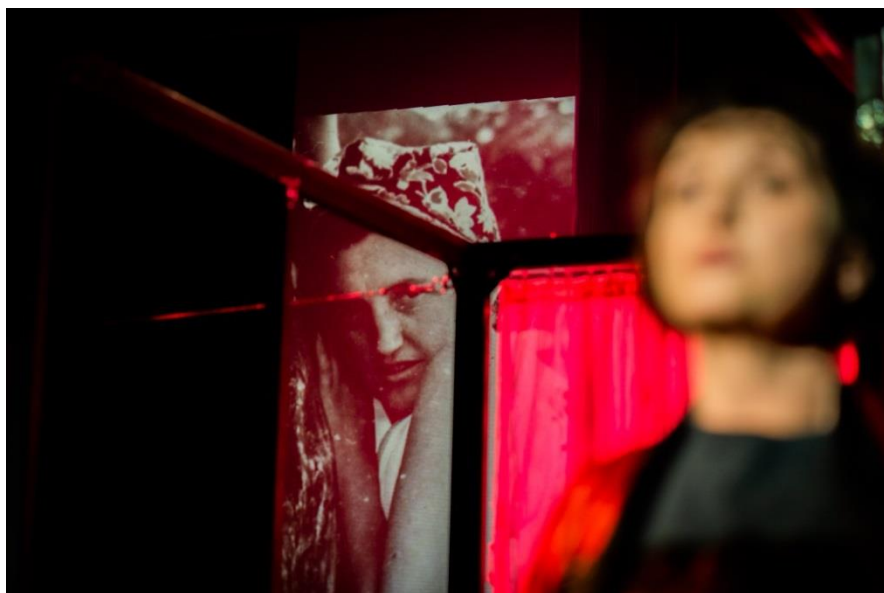
Kto nie ma nic, ten może wszystko; część IV: piekła nie ma, 2021

<http://nowy.pl/programy/kto-nie-ma-nic-ten-moze-wszystko/>

<https://fb.watch/8b337Vuam3/>

scenografia, kostiumy, multimedia

dir Olga Ciężkowska, Teatr Nowy, Łódź



Kto nie ma nic, ten może wszystko; część IV: piekła nie ma, 2021

<http://nowy.pl/programy/kto-nie-ma-nic-ten-moze-wszystko/>

realizacja video, performans

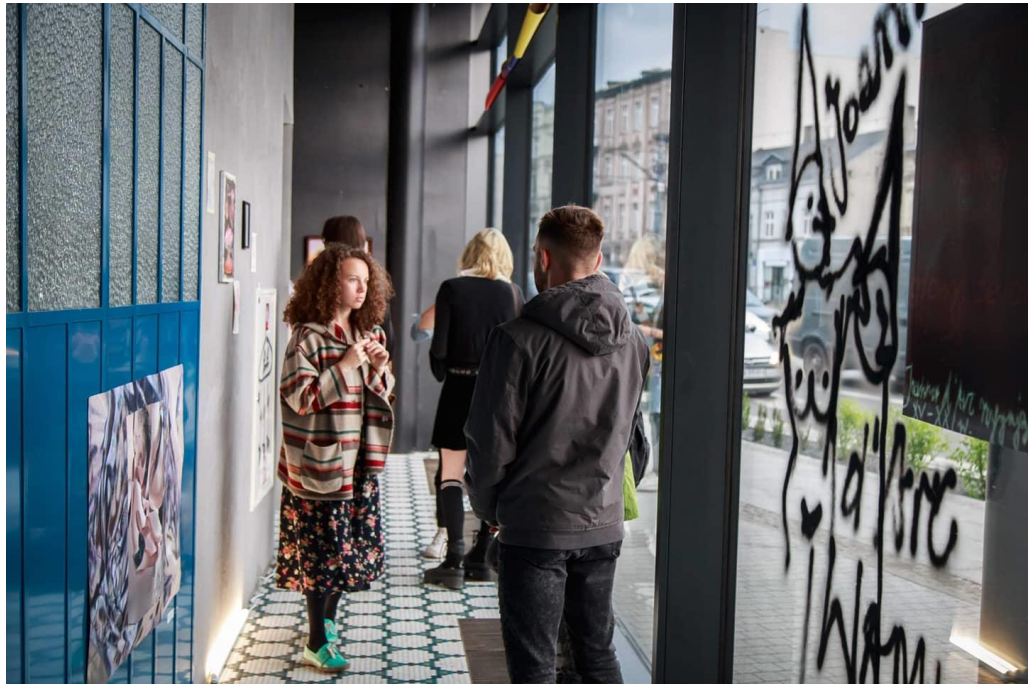
dir Olga Ciężkowska, Teatr Nowy, Łódź





Joanna d'Arc rzygająca, 2021
fotografia malarstwa, collage
premiera zina Śmietanka 2; Galeria WY, Ogrodowa 8, Łódź





praca transmedialna: projekt spektaklu, performans, cztery wideo (J: Świadkowie, H: 4 biurowe krzesła, W: Golem, H: Hatawat Chalom), kostiumy (cztery Pramatki, Witold, Fuks, Lena), scenografia zastana np, Pałac Ślubów, instalacja z krzesel, dźwięk, malarstwo
collabo: Nikodem Marek, Wojciech Bibel, Weronika Mendrek, Dawid Mendrek, Adam Szczesny, Ewa Bloom-Kwiatkowska, Andrzej Chętko, Kamil Wesołowski, Marcin Kosakowski, Tomasz Armada

Golem/Kosmos/Hatawat Chalom jest to praca transmedialna, która realizuje się w przestrzeni różnych mediów czy technologii. Wiele elementów przynależnych projektowi może funkcjonować razem lub oddzielnie i pełnić różne funkcje w zależności od kontekstu, w którym zostaną osadzone. Niektóre składowe powtarzają się, lecz różnią się środkami wyrazu czy użytym medium – posiadają więc swe różne emanacje. Główny rdzeń stanowi projekt spektaklu czy inscenizacji performatywnej oparty na motywach dzieł literackich *Golem* Lejwika, *Kosmos* Gombrowicza i rytuału *Hatawat Chalom*.

W skład pracy wchodzi reżyseria, scenariusz wideo i działania scenicznego, wideo pełniące rolę np. scenografii (do scenografii należy również wybrane miejsce dla działania scenicznego), efemeryczna instalacja z krzesel i kostiumy postaci występujących w wideo, jak i sama inscenizacja. Inscenizacja performatywna wykorzystuje i łączy wszystkie elementy wizualne – filmy wideo, działania aktorskie, jak i audiosferę – nagrane fragmenty tekstów. Możliwa jest zarówno w przestrzeni teatralnej, jak i w przestrzeni zaadaptowanej np. hala industrialna, magazyn hipermarketu, przestrzeń biurowca itp., przestrzeni wyposażonych w system ekranów i/lub rzutników do odtworzenia projekcji wideo. Forma wizualna jest więc zależna od kontekstu – dotyczy scenografii performatywnej, a więc podążającej za znaczeniem i zmiennością poszczególnych scen.

Scenografią są zarówno wybrane miejsca – przestrzenie występujące w realizacjach wideo, jak również same filmy wykorzystane w inscenizacji performatywnej w formie projekcji na ekranie lub w przestrzeni zastanej. Moją wybraną przestrzenią zastaną jest Urząd Stanu Cywilnego na ulicy Pabianickiej, gdyż dzięki swej peerelowskiej estetyce (lata 60-70), która chce aspirować do salonowej elegancji jest zupełnie oderwany od nowoczesnej rzeczywistości reprezentowanej np. przez korporacyjny, hierarchiczny porządek i dyktaturę użyteczności. Znajduje się jakby tuż poza czasem, tkwiąc w nieistniejącym już, zaprzeczonym schemacie. Rzeczywistość pracy traktowana jest więc umownie, w sposób konceptualny, bowiem zarówno to, co widać na ekranie, jak i aktorski performans należą do tej samej przestrzeni inscenizacji niezależnie od ich czasowego położenia. Natomiast wspomniane działania aktorskie można potraktować jako kostiumowy performans zarejestrowany kamerą, gdyż postaci nie odgrywają, a wpisani są jedynie w kontekst i przestrzeń, która umożliwia swobodną improwizację, ruchy zupełnie niezamierzone.



Golem/Kosmos/Hatawat Chalom

1. J: Świadkowie, 2020

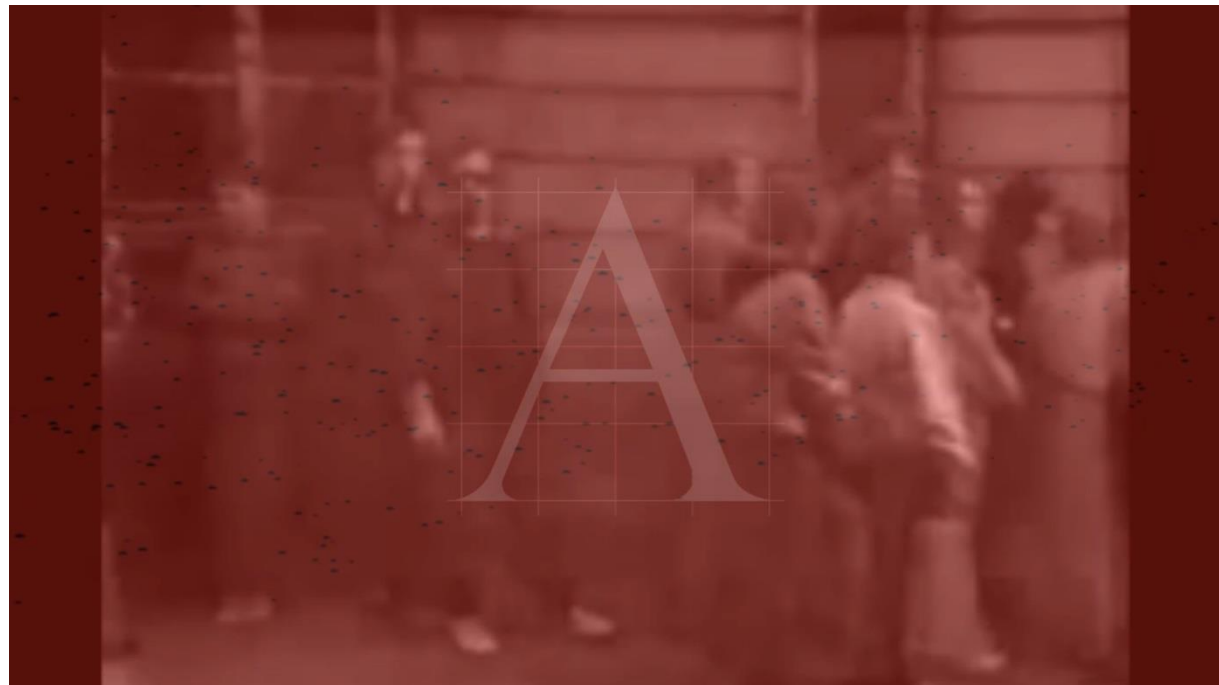
wideo, 4'33"

Golem/Kosmos/Hatawat Chalom jest z założenia pracą eksperymentalną, w której mieszają się różne porządki formalne, wizualne; silnie nasyconą symboliką i treścią, pełną odwołań do literatury czy religii.

Główny temat czy esencję pracy stanowi poszukiwanie mocy, czerpanie energii z symboli, literatury czy doświadczenia ogółu, próbę reaktywacji figury *Mesjasza*. Omówię więc poszczególne znaczenia czy symbole zawarte w warstwie wizualnej czy działania performatywnego.

Pierwsze wideo (*J: Świadkowie*) rozpoczyna się symbolem telefonu. Telefon otwiera *Jaźń* na integrację z myślą kolektywną. Rozwija się wielowymiarowy, kratofaniczny dyskurs łączący przestrzeń osobistą, tę osadzoną historycznie oraz literaturę. Mit. Historia, która została już opowiedziana, lecz nadal staje się sobą. Minęły lata 70-te, 80-te, 90-te, 2020 się wydarzył, każdy kolejny również.







2. H: 4 biurowe krzesła, 2020
video performans, 10'10"
Poruszenie, Muzeum Sztuki w Łodzi

W obliczu nadchodzącej katastrofy szukam odpowiedniego tronu dla Mesjasza – być może są nim cztery Pramatki (Sara, Rebeka, Rachela, Lea), które zostały wyparte ze świadomości na drodze patriarchalnej ekspansji. W pracy *4 biurowe krzesła* zarejestrowany został performans, podczas którego ciągnę przez miasto cztery biurowe krzesła, wskrzeszając niejako zapomniany motyw czterech Pramatek. Próbuję wejść do siedziby korporacji, bowiem upatruję w niej przyczynę ciągłego istnienia patriarchy oraz upadku duchowości. Krzesła-Tron stają się bezpieczną przystanią w drodze, gdzie mogą usiąść ludzie spotkani na ulicy (stają się oni uczestnikami mojej opowieści). Oprócz prowadzenia zwykłej rozmowy, opowiadam im historię i przywołuję motyw Pramatek: „Jakub Lejbowicz Frank (...) pyta nieznanego przeciwnika: Wy mówiliście, że nasi Praojcowie są majestatem, tronem, a ktoś to widział krzesło na trzech nogach? Możliwe, że dla czasów nadchodzących, dla tronu Mesjasza potrzebna będzie mocniejsza podstawa niż patriarchalny trójnóg. Trzej ojcowie już dość nawojowali się. Mesjański czas, który ma nadejść to *szlema* – Pełnia, a jego imię: *szalom* – Pokój, a jego fundamentem: Sara, Rebeka, Rachela, Lea – Cztery Pramatki. Logika i estetyka sugeruje, że Mesjasz, który ma nadejść powinien być kobietą. Nawet lepiej to brzmi: zamiast *Maszyach* – *Maszycha*”.



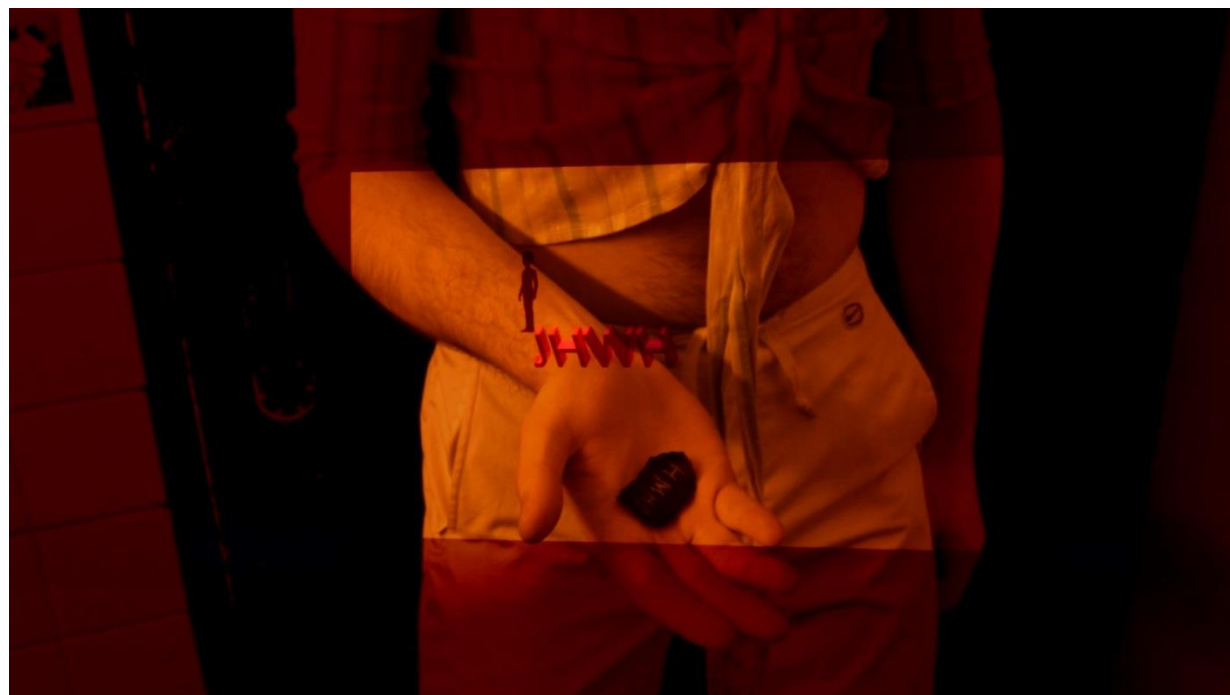
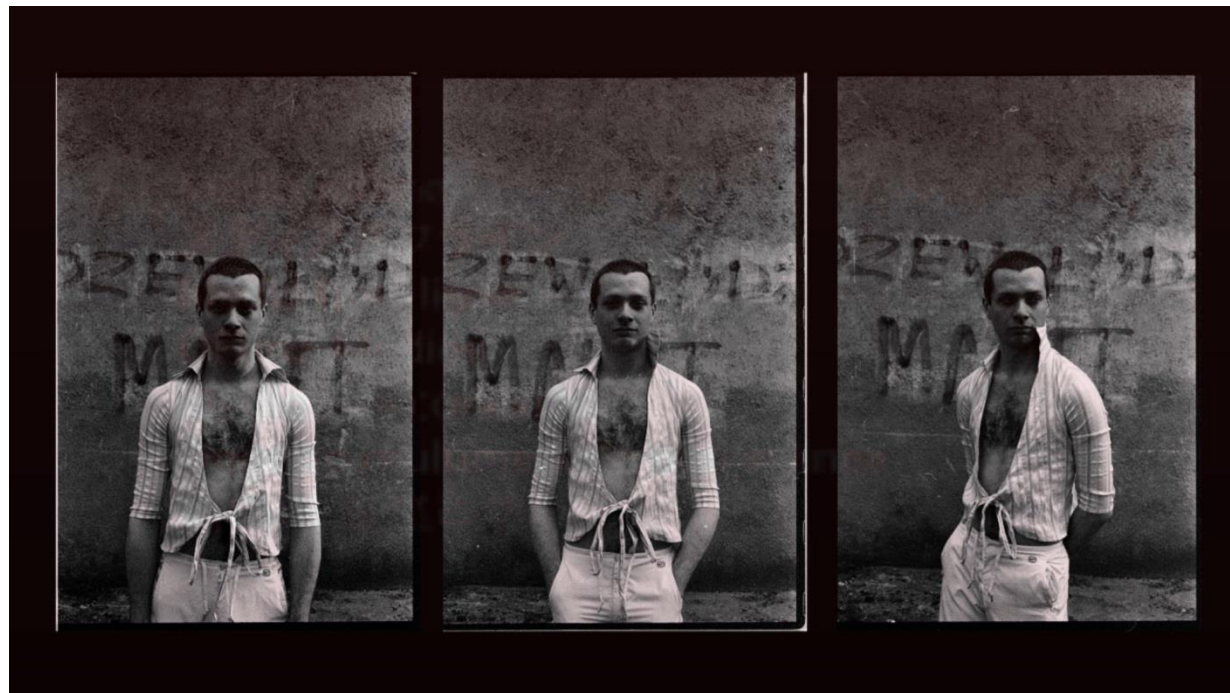
3. W: Golem, 2020
video, 4'09"



Często ludzie będąc w popłochu, szukają fałszywych mesjaszy, ufają destrukcyjnym mocom by móc siebie ocalić. I jak rabin Maharal tworzą Golema (*Golem*, Halper Lejwik). W tradycji żydowskiej golem jest bytem ulepionym z ziemi, pozbawionym duszy, bowiem nie jest dziełem Stwórcy. Rabini często tworzyli golemy by pomagały im w pracach domowych czy chroniły przed pogromami, bowiem z każdym dniem rosłą one w siłę stając się niebezpieczne. Są różne sposoby na stworzenie golema – jednym z nich jest zakreślenie koła na kupce ziemi przy jednoczesnym odmawianiu modlitwy; innym – na czole ulepionego z gliny człowieka należy napisać *emet* (prawda), a jeżeli chce się go uśmiercić – należy zmazać *e*, pozostaje wtedy słowo *met* czyli martwy.

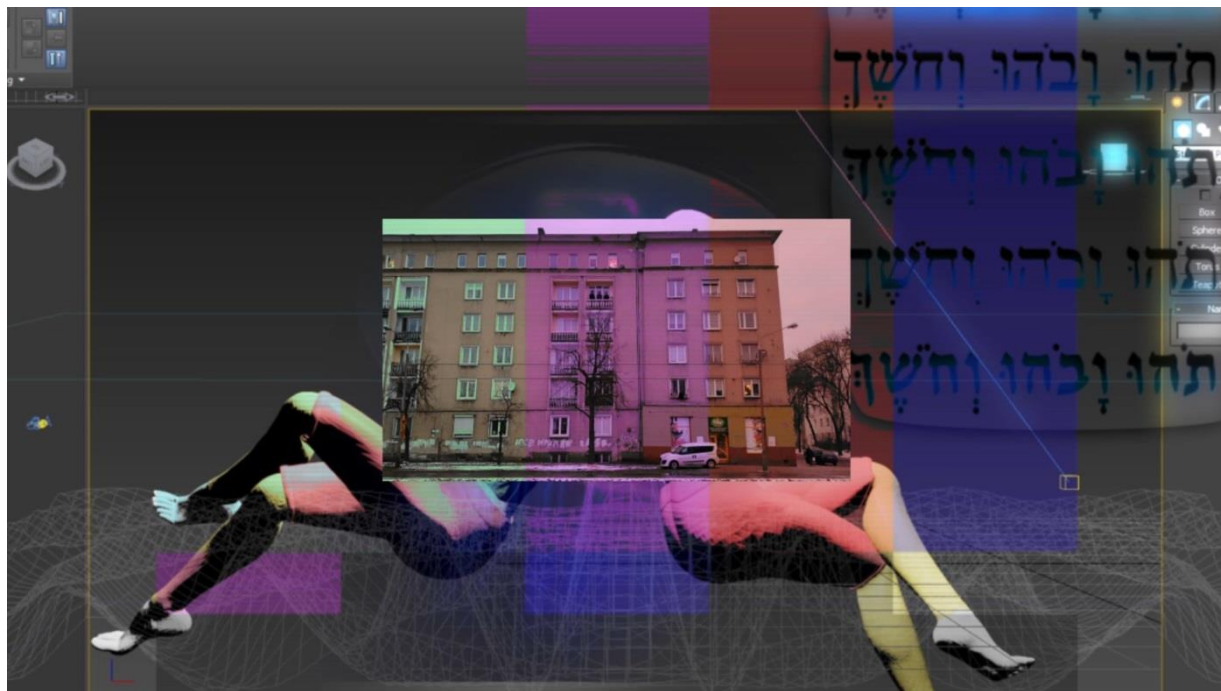


Natomiast najbardziej kontrowersyjnym sposobem jest włożenie pod język karteczki z napisem *JHWH* czyli Jahwe, ponieważ golem jako ludzki twór nie pochodzi od Boga, więc bluźnierstwem jest powoływanie go do życia poprzez boskie imię. W moim wideo Golem sam wkłada sobie zapisane imię Boga pod język, bowiem chce stać się istotą niezależną od Rabina, samostanowiącą o sobie. Ponawiając niejako rytuał własnego stworzenia ma szansę przybrać wybraną przez siebie formę, stać się sobą na własnych warunkach. Kim się więc staje? Witoldem (*Kosmos*, Witold Gombrowicz) – być może jednym z fałszywych współczesnych mesjaszy, którzy podążają za porządkującym, przyczynowo-skutkowym systemem myśli, mając świadomość, że prawda zawsze umyka, a porządek jest zawsze pozorny, bowiem już pojawia się kolejny element, którego nie sposób sklasyfikować. Arbitralny system zawsze prowadzi do katastrofy – od niewinnego powieszonego wróbla do powieszonego człowieka. Witold miota się więc w *Kosmosie* między pragnieniem Jedności, a nieustannie rodzącą się Wielością.

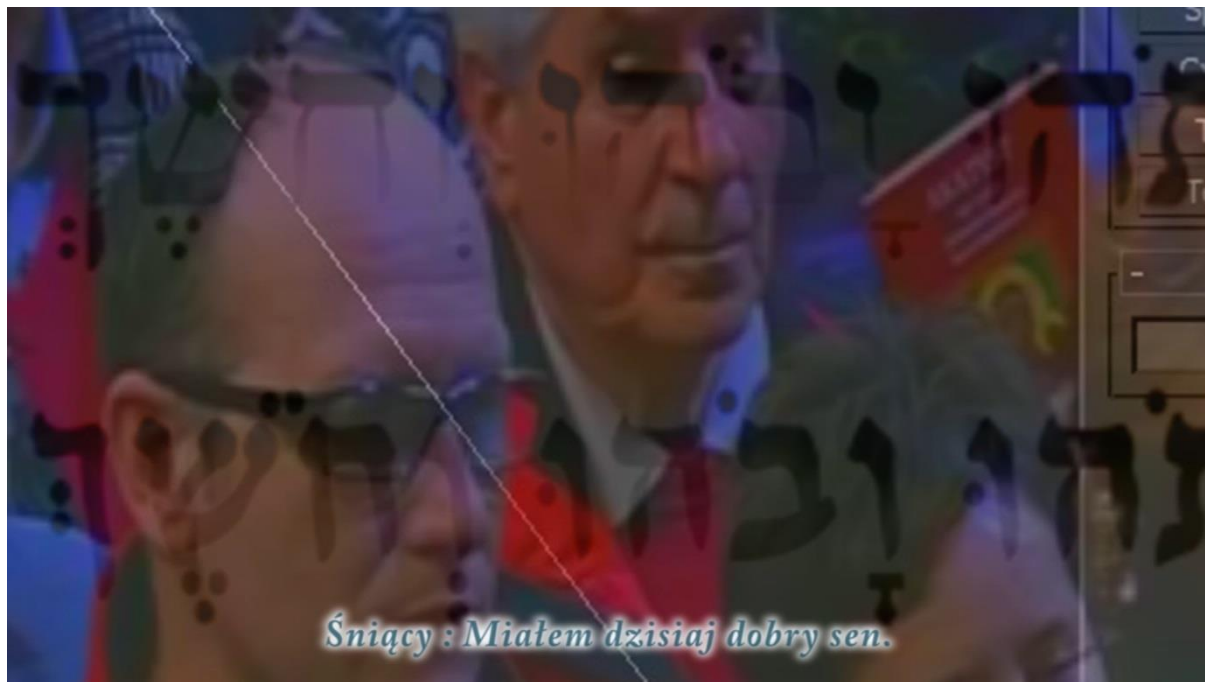


4. H: Hatawat Chalom, 2020
wideo, 5'57"

Filozofia poradziła sobie już z owym zagadnieniem w porządku rozumu i racjonalności (w osobie Wolfganga Welscha i jego projektu rozumu transversalnego), jednak nie wiadomo jak odczytywać rzeczywistość w sensie duchowym, gdzie szukać właściwej jednoczącej mocy, która nie byłaby jedynie wynikiem działania rozumu. Wracam więc do tetragramu *JHWH* – jest on budulcem Tory, z której rozwijają się wszystkie litery, samogłoski i spółgłoski stwarzające wszechświat. Podobno prorok Ezechieli ujrział we śnie Księgę w postaci zwoju, który zapisany był po obu stronach – dla jawy i dla snu, tak jakby rzeczywistości te były równorzędne (wideo ukazuje zwrócone do siebie tyłem dwie kobiety, które wyłaniają się z pulsującej meduzy).



Być może doświadczana, tragikomiczna rzeczywistość jest jedynie złym snem, którego należałoby odczarować? Metodą na zaklinanie snów jest rytuał *Hatawat Chalom*. Podczas rytuału spotykają się Śniący oraz jego trzej najlepsi przyjaciele czyli Chór Trzech Żydów – Śniący mówi: Miałem dzisiaj dobry sen, natomiast Chór potwierdza, iż faktycznie był dobry. Rytuał ów polega na zaklinaniu snów i rzeczywistości, bowiem Żydzi obawiają się, że sen jest równoważny z rzeczywistością lub że sen może faktycznie spełnić się na jawie – rytuał pełni więc rolę działania prewencyjnego. *Hatawat Chalom* jest czytany po hebrajsku przez łódzkiego rabina Dawida Szychowskiego, gdyż moc może się ujawnić dopiero w odpowiednim anturżu – kiedy rytuał odprawia właściwa osoba, w dobrym momencie i adekwatnym dla rytuału języku. Wszystkie warunki są spełnione, bowiem w wideo uczestniczy Chór Trzech Żydów, a czas ekranu jest wieczny i nieokreślony. Może dzięki temu nasze najczarniejsze sny i wizje się nie spełnią.



Golem/Kosmos/Hatawat Chalom,
2020
kostiumy Pramatek: Sara, Rebeka,
Rachela, Lea

Kolejną ważną warstwą wizualną
przynależną już działaniu
scenicznemu są kostiumy Pramatek,
Witolda, Fuksa oraz Leny.

Pramatki mają ujednolicone stroje,
które różnią się jedynie imionami
mężów wyszytych na białych,
grubych pasach czy może raczej
ozdobnych szarfach. Imiona
Praojców przywołują tradycję,
bowiem oni także budują historię i
tron Mesjasza. Stroje Pramatek
składają się z czerwonych nieco
średniowiecznych czepców
(uosabiających godność), angielskich
gorsetów o zdeformowanej linii przy
dekolcie oraz szerokich, sztywnych
granatowych spodni w czarne paski.
Zarówno gorset, jak i spodnie
stanowią komplet i są pokryte
brokatem – świecą dziwnym, jakby
nieziemskim światłem. Kostiumy mają
formę ubrania roboczego, kobiet
pracujących, które są wciąż obecne,
lecz niedostrzegane, dlatego użycie
brokatu i ozdobnych, widocznych
czepców manifestuje ich obecność i
status postaci biblijnych, wiecznych,
osadzonych poza czasem. Wszystkie
kostiumy osadzone są niejako w
estetyce brzydoty, gdyż
wykorzystane są materiały, które
występując pojedynczo uznane
zostałyby za tanie, bazarowe, jednak
pewne ich cechy, takie jak: połysk,
śliskość materiału czy ich
oddziaływanie na kompletnej
sylwetce aspirują do miana
ładniejszych, bardziej wartościowych
niż są w rzeczywistości.





zdjęcie po lewej: Sara
po prawej: Rebeka



po lewej:
Rachela
po prawej:
Lea



Kostium Leny

Lena jednocześnie uosabia niepokój widoczny w postaci sukienki z agrałkami, jak i maryjną łagodność, którą wyraża długa, niebieska chusta. Wpisuje się również w kanon postaci *femme fatale*.



Kostium Witolda

Zaprojektowane stroje mają wyrażać wewnętrzną dezintegrację bohaterów, gdzie napięcie między jednością, a wielością wyrażają nieco wykrzywione usta z blizną, ów „katasiny umyk w bok” czyli nieoczekiwany „umyk” w wielość, w niezrozumiałą konstrukcję. Dlatego też wiele elementów garderoby zostało poddanych dekonstrukcji, (którą widać również w warstwie obrazu scenograficznego) – obcięty rękaw garnituru Fuksa czy wydłużony, ostry kołnierz Witolda czy pocięta (w swego rodzaju bandaże) sukienka zaszyta agrafkami Leny. Garnitury w monochromatycznej kolorystyce i grube tkaniny spodni Witolda i Fuksa wskazują na ich szlachecko-inteligenckie pochodzenie w wydaniu gombrowiczowskim czyli zdeformowanym, zdekonstruowanym.



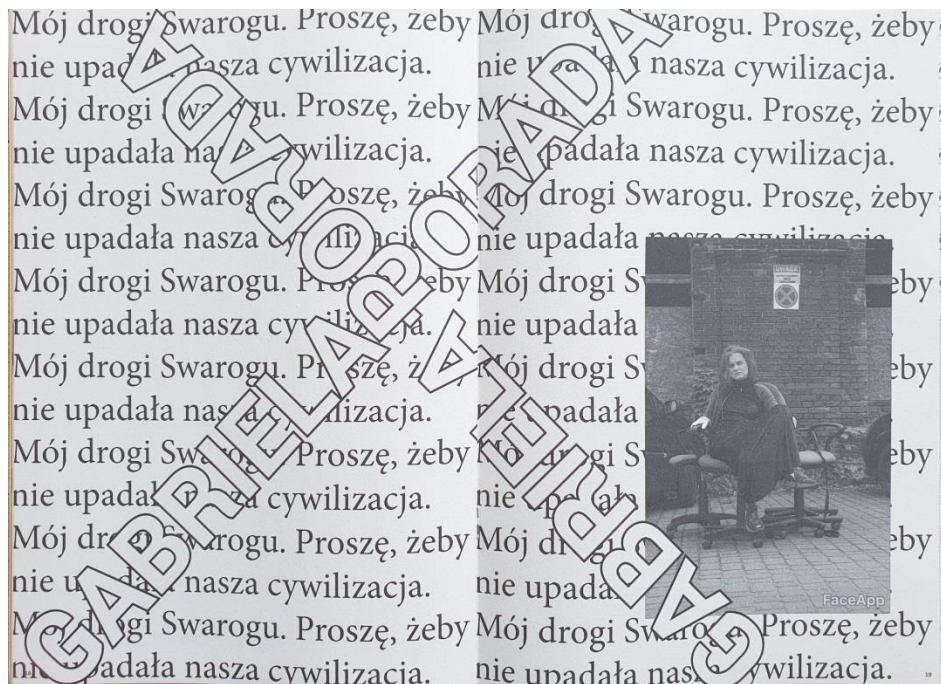


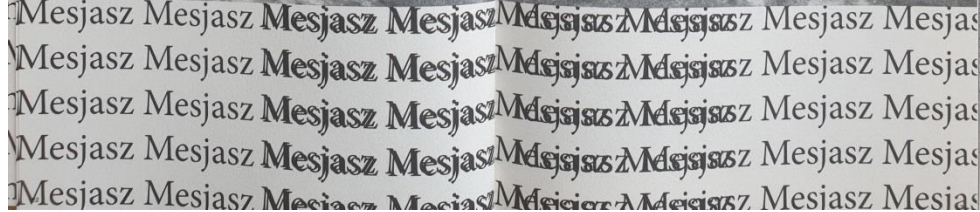
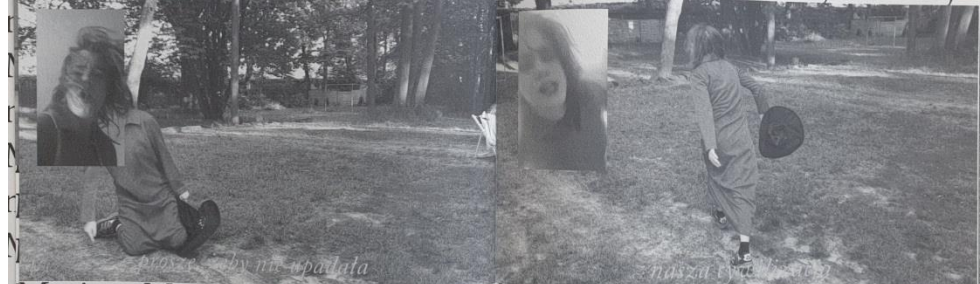
Kostium Fuksa





Mój Drogi Swarogu!, 4 biurowe krzesła, 2020
 wideo performans; zin Śmietanka
 Śmietanka, Galeria WY - Komuna Warszawa,
 Warsaw Gallery Weekend





Maria Antonina, 2019
video, 2'47"
collabo Marzenka TV (Kamil Wesołowski)
Future Dust, WI-MA, Punkt Odbioru Sztuki

Maria Antonina odwiedza popularną stację telewizyjną Marzenka TV. Ma okazję pośmiertnie wyrazić swoją opinię na temat różnych ludzkich future (i nie tylko) dust. Kompulsywnie zajada nasze problemy tortem.



Mój Drogi Swarogu!, 2019
video performans, 6'55"
W las, Galeria WY

*Mój Drogi Swarogu! Proszę Cię, żeby nie upadła
nasza cywilizacja! czyli pogański mesjanizm w rytmie
disco polo.*



Breaching Borders, 2019
performans
Kolektyw Elipsa
16. Międzynarodowe Triennale
Tkaniny
Miejska Galeria Sztuki, Łódź
czas trwania: 25 min



PE 2.0, 2019
performans w VR
collabo z Marcinem Kosakowskim
Borders of (Im)materiality;
Xenotopia
Fabryka Sztuki, Łódź
czas trwania: 25 min

Koszmar WF-u i kultury fizycznej ujęty w karby VR.
Odczarowywanie traumy poprzez sterowanie postacią
w przestrzeni wirtualnej.



Od/Do, 2018
performans i dokumentacja
Kolektyw Elipsa
Centralne Muzeum Włókiennictwa
czas trwania: 25 min



One [rewindykacja], 2018
dokumentacja i performans, 9'35"
Witamy w Krainie Piękna i Prawdy,
Galeria ASP, Łódź;
warsztaty z Joanną Rajkowską

Kolektyw Elipsa
Gabriela Porada
Bogna Juchnowicz
Jessica Dudziak
Eliza Gawrjolek

Łódź. Ta Łódź. Ona.
Galeria. Ta galeria. Ona.

Galeria Wielkich Łodzian to grupa plenerowych rzeźb-
ławek z brązu, upamiętniających sławne osoby związane z
Łodzią. Ustawiane są one od 1999 roku na ulicy
Piotrkowskiej i obecnie jest ich 6: ławeczka Tuwima,
Fortepian Rubinsteina, Kufer Reymonta, Twórcy Łodzi
Przemysłowej, Fotel Jaracza, Pomnik Lampiarza.

Aspekt jakości i waloru plastycznego pomników
[odwołujących się do estetyki XIX-wiecznego realizmu] od
lat budzi kontrowersje i jest przedmiotem sporu pomiędzy
inicjatorami cyklu a łódzkimi środowiskami artystycznymi.
Jednak, przede wszystkim, nie da się nie dostrzec, iż
synonimem *sławnych osób* są w tym cyklu jedynie
mężczyźni.

Tytułowa *rewindykacja* jest gestem ideowym, próbą
odzyskania przestrzeni symbolicznej i materialnej. Przez
kobiety, dla kobiet. Jest otwarciem na alternatywną wersję
przeszłości - herstory [dosłownie: jej opowieść, neologizm
stworzony na podstawie gry językowej his-story, czyli jego
opowieść], poprzez wejście w dialog z obiektem
zastanym.

Monumentalizm, ciężkość i hieratyczność istniejących
rzeźb zostały zestawione z syntetyczną organicznością
efemerycznych obiektów, będących wizualną wypadkową
energii artystek wykonujących cielesną choreografię pod
tkaniną. Działanie z jednej strony przywołuje narrację o
samych rzeźbach, podejmując próbę ich „usunięcia” z
ulicy. Z drugiej - owo usunięcie [ukrycie] ma za zadanie
uwypuklić aspekt niewidzialności wszystkich tych, których
miejsce w narracji o mieście było do tej pory na
marginesie.



Metanoia, 2018
video performans, 4'07"

Metanoia. Ja wessane przez jaźń staje się gruntem dla tramwajarzy – owadów odpowiadających za rozkład małych pozostałości.



Bzzzzz. Majtki, ot zwykła, codzienna część ubioru. Czasami jednak element pornografii. Gęsto, lepko, nasycenie. Czuję przesyt i mdłości. Przepoczwarzam dziecięcą traumę w doświadczenie kobiety. Teraz już tylko czekam na słońce.



Jestem, 2018
video performans, 1'51"

Kim jestem>? Jak wyrazić to, że jestem>?
Gdzieś w strefie granicznej. Pomiędzy sferą
ziemi i tego, co niedefiniowalne. Redukuję
siebie do formy najprostszej – samego bycia.
Czy to mnie zbliża do *Tego*? Pytamy się
odwiecznie i uzyskujemy odpowiedź ->
Jestem, który jestem.



Pochód transparentny, 2018
video performans, 3'34''

Pochód apolityczny, w ręce przezroczyste banery. Niesiemy chleb by zjeść wspólnie posiłek na Placu Wolności w Łodzi. Banery przekształcają się w miejsce do przygotowania kanapek. Do jedzenia przyłączają się obcokrajowcy i bezdomny. Reliefowi-Kościuszcze zostaje wręczona łapka na motyle. Triumfujemy.



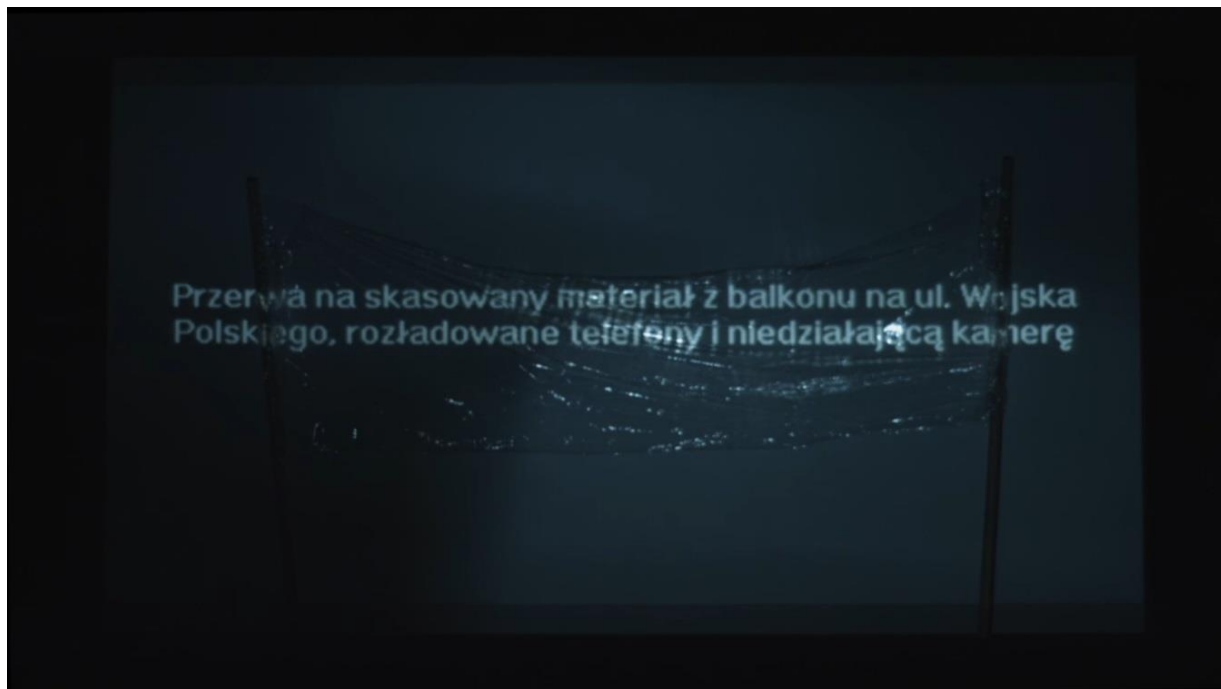
Edytuj Zaproś Więcej

- 🕒 13 stycznia o 10:00
około 2 tygodnie temu
- 📍 Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
Wojska Polskiego 121, Łódź

🕊️ POCHÓD 🕊️ Łódź, ASP- Plac Wolności
—/—
13 stycznia? 10.00 (jeszcze niepewne)

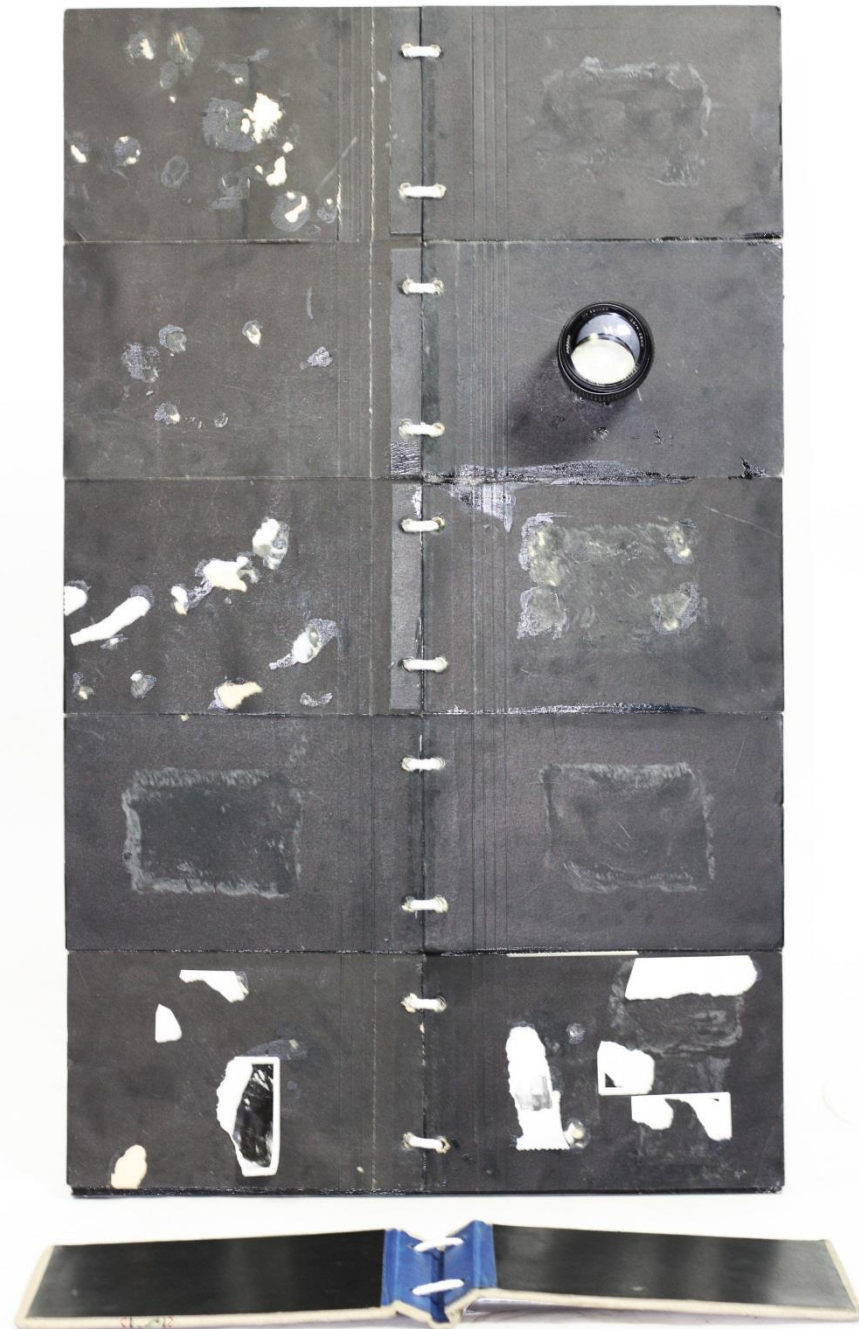
- > w imię człowieka, wartości jaką stanowi
- > apolitycznie można pomilczeć
- > spod Akademii na Plac Wolności
- > z transparentnymi transparentami na kiju od szczytki
- > z chlebem wyjdziemy, może i z solą
- > kanapki zrobimy dla przechodnia, dla człowieka przesiadującego na murku, na ławce, dla tego, co chciałby się napić, a może zje przy okazji
- > kamera może będzie jedna, dwie, trzy

Zapraszam Was serdecznie dobre duszki ❤️🕊️



Album, 2018
kompozycja intermedialna

Rozczłonkowany album na części pierwsze. Ślady.
Jest papier, sznurek, porwane zdjęcia, pozostałości
kleju – cała galeria ludzkiej działalności. I tylko
obiektyw wskazuje na tamte czasy, na tamte dłonie,
które te ślady zostawiły. Jedynym, co pozostało jest
czysta materia.



Ofiara Izaaka, 2018
kompozycja intermedialna

Granica. Motyw przejścia. Ofiara, która się nie dokonała, zatrzymana niejako w sferze myśli. Ile jeszcze pozostało wspomnień, tych z 1926 roku? Zostały zaklęte w bezczasie, na lustrzanym przejściu odbijającym nas, ilustrującym przypowieści biblijne. Gdzieś pomiędzy sferą boską, a ludzką – czarka pozbawiona jest krwi.



Poczekanie, 2018
kompozycja intermedialna

Sugestywny sen, znak. Forma łóżka przykrytego prześcieradłem. Miejsce owiane tajemnicą śmierci czy odejścia, przypieczętowane kamieniem, jak grób na Cmentarzu Żydowskim. Sytuacja z jednej strony zamknięta – zaszyfrowana przez metalowy element obecny na górze, mający dwoistą naturę – mieści się w nim otwarcie i zamknięcie, a właściwie – przymknięcie. Owe miejsce wypełnia obcięta do połowy gromnica. W środku pracy następuje moment pustki, otwarcie na kontynuację tego, co już zakończone. Wskazuje na niejasny przekaz, gdzieś na granicy początku i końca. Być może łóżko czeka na nową obecność.



Owieczki i wilk, 2018
kompozycja intermedialna

Lustro – Tekst – Wosk. Kompilacja lustra, tekstu i wosku przenika się wzajemnie i łączy poziomy sensów. Podkreślony tekst odsyła do symbolu świecy, która niejako naświetla znaczenie tekstu. Co się wydarza pomiędzy? *Owieczki i wilk*, wpis do pamiętnika z 2004 roku. Wpisał się do niego przybrany dziadek. Piękny, dobry człowiek, wychowywał mnie w najtrudniejszym czasie. Tekst osadzony na płaszczyźnie – dla mnie samej i dla niego obecnego w eterze. Potrzebna jest pamięć.



Urodziny Kobro, 2018
performans
Galeria Kobro, Łódź
czas trwania: 30 min



7 pokoi, 2017

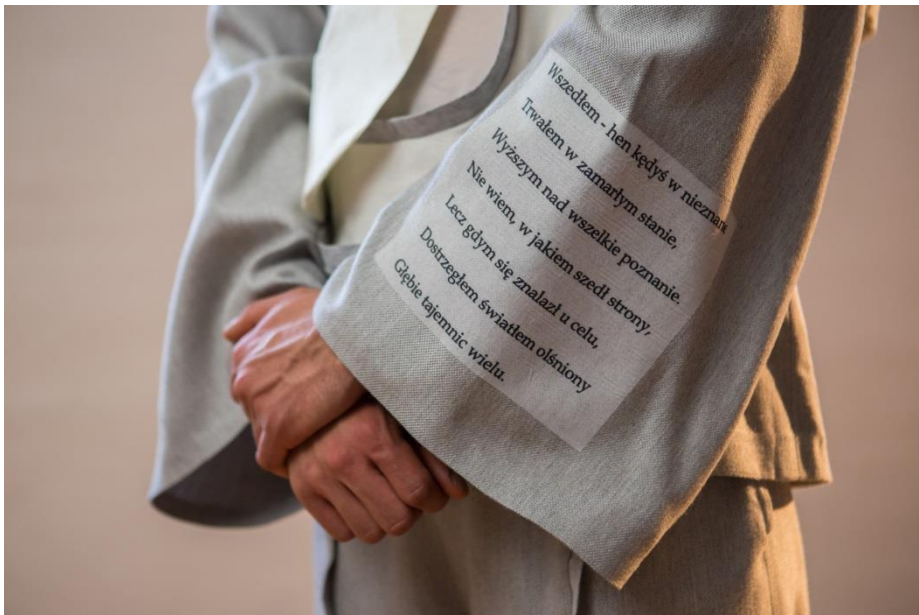
kostiumy

św. Teresa z Avila (od Jezusa), św. Jan od Krzyża, św. Edyta Stein

Kostiumy są ujednolicone - składają się z siedmiu części o widocznych podziałach, każda postać ma przypisane słowo lub tekst. W przypadku Edyty Stein jest to *szofar* zapisany w jidysz, św. Teresy od Jezusa – *Castellum* (Twierdza), natomiast u św. Jana od Krzyża jest to wiersz:

*Wszedłem – hen kędyś w nieznane,
Trwałem w zamartłym stanie,
Wyższym nad wszelkie poznanie.
Nie wiem, w jakim szedł strony,
Lecz gdybym się znalazł u celu,
Dostrzegłem światłem olśniony
Głębię tajemnic wielu*





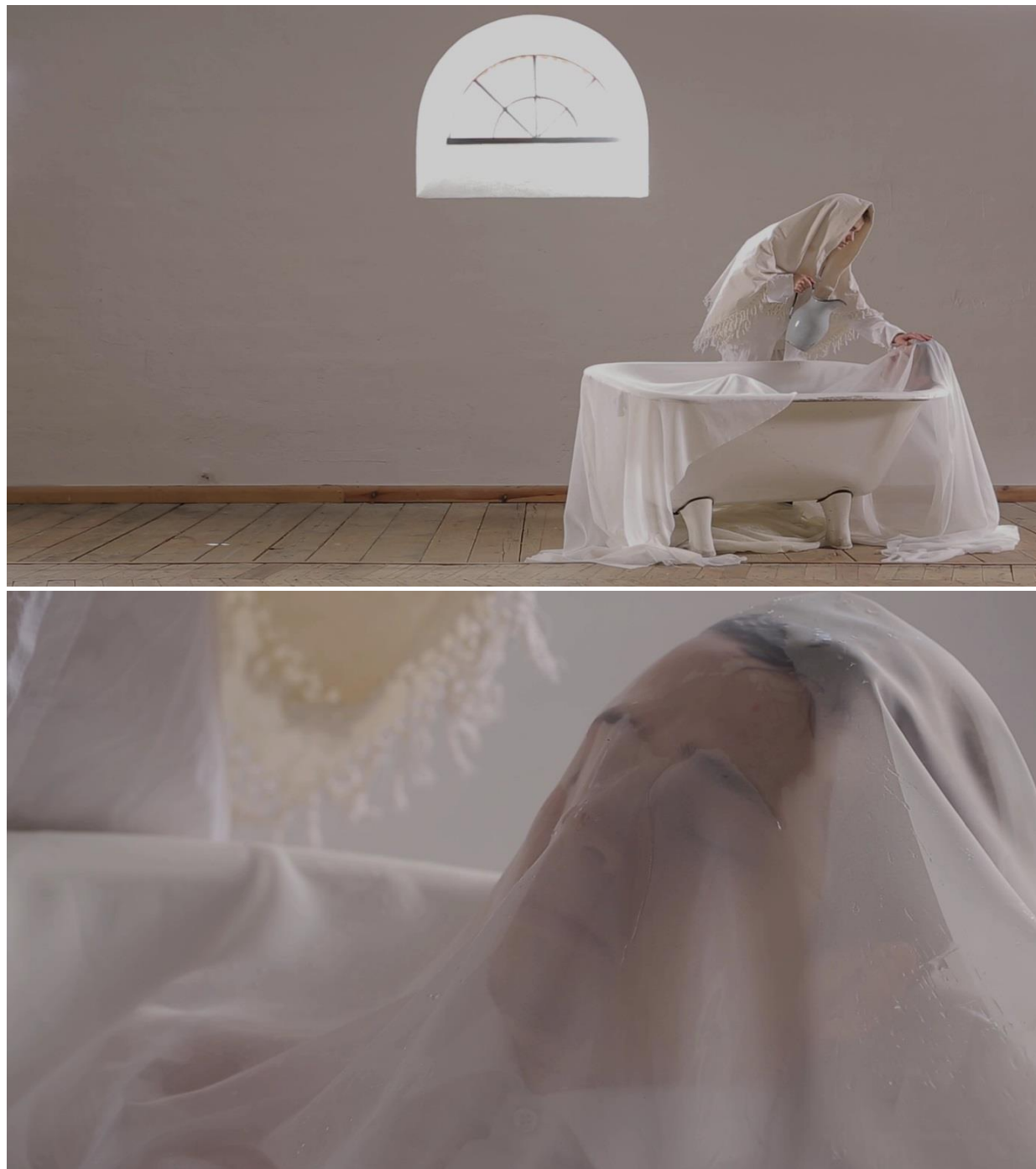


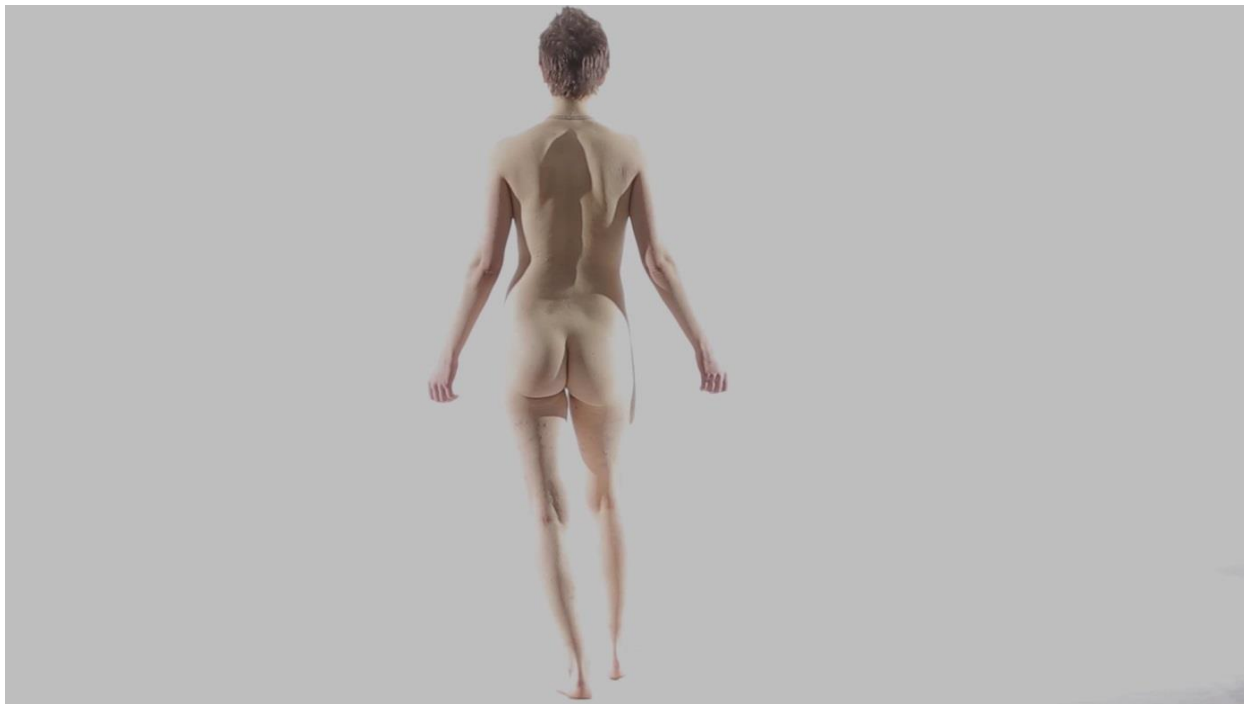
7 pokoi, 2017
wideo performans, 7'07"
część spektaklu

Performans jest oparty na misteryjnej koncepcji teatru. Wprawdzie nie wizualizuje on podziału na dobro i zło, gdzie obecne jest niebo i piekło, a dydaktyzm nie nasuwa się w sposób oczywisty. Cały proces krystalizuje się w pewnej spójności, jednej postawy czy jednego bieguna – widzimy niejako ewolucję, *metanoję* duszy, która jednostajnie pokonuje drogę między jednym a drugim pokojem. Każdy pokój czy jego obraz widoczny na ekranie, ukazuje charakterystyczne cechy dla pewnej czasoprzestrzeni, w której znajduje się dusza. Owe subtelności opisane są w *Twierdzy Wewnętrznej* Teresy z Avila. Mistyczka przedstawiła tam w sposób metaforyczny wędrówkę duszy przez siedem pokoi, gdzie siódma komnata jest miejscem mieszkania Boga.



W pierwszym pokoju dusza nie słyszy, ani nie widzi Boga. Będąc zanurzona w dobrach świata doczesnego, jest zagubiona, jednak odczuwa ona w sobie pewne nakierowanie, jakby podpowiedź, która wskazuje na obecność czegoś więcej. W drugim pokoju dusza zaczyna słyszeć, lecz nadal nie widzi, jest podatna na działanie złudnych sił, ogranicza ją własna niemoc. W trzecim etapie zaczyna kierować się dobrem, postępuje wedle bożych przykazań, lecz zatrzymuje się na intelektualnym rozpoznaniu Boga, działa według tego, co sama rozumie. Przełom następuje w czwartym mieszkaniu, w którym następuje niejako otwarcie się serca, dusza zaczyna prawdziwie kochać – „Cum dilitasti cor meum” („Bo czynisz moje serce szerokim”). Piąte mieszkanie staje się dla niej miejscem zrozumienia, już nie tyle intelektualnego, co także duchowego, osiada ona w stanie kontemplacji. Szósty pokój jest dla duszy najbardziej bolesnym doświadczeniem, wyzwala się ona z siebie samej, z persony i jej ograniczeń. Siódmy pokój to zespolenie z Bogiem. Wędrówka duszy przez siedem pokoi ukazuje figury w zmieniających się układach przypominających stacje drogi krzyżowej. Każdy z pokoi jest bowiem pewnym etapem i momentem zatrzymania się w obrębie pewnego problemu do rozmyślań, refleksji. Są to kwestie uniwersalne, dlatego też nie dotyczą jedynie występujących postaci, ale każdego człowieka.





Pamięć pierwsza. Narodzenie – Śmierć, 2017
malarstwo

Osadzeni na rdzeniu. Pierwszej obecnej w nas strukturze będącej ponad narodzinami i śmiercią, ponad czasem. Czym jest bowiem czas wobec nieskończone rozrastającej się spirali mającej równocześnie tę samą i nową- głębszą jakość? Owa struktura niesie w sobie samopoznanie, pamięć o tym, co pierwsze i obecne niezależnie od zewnętrznych okoliczności. Nie jest na pewno czymś, co można poznawać w sposób intelektualny czy empiryczny. Nie jest zauważalna w warstwie wierzchniej. Przenika wielopoziomowo, zawierając się zarówno w obiekcie fizycznym, jak i w poziomach eterycznych, często niedostępnych. Pozbawiona kształtu, objawia się.

ŚWIATŁO. Przenika tkaninę, naświetlając ją w całości, bez względu na zawartą treść. To samo światło obecne w momencie narodzin i śmierci. Rozrasta się. Widać jego fizyczną, naoczną bytność – widzimy np. źródło światła, lecz co oświeca owe źródło? Światło nie może być więc rozpatrywane jedynie w wymiarze dostępnym zmysłom, ponieważ jego esencja osiąga swe apogeum w sferze nadrzeczywistej. Wskazuje więc ono jedną prawdę- zacierającą się granicę między narodzeniem, a śmiercią, kiedy jedno i drugie staje się jedną płynnością przenikającej obecności.

OBECNOŚĆ. Wydaje się być tymczasowa, zmieniająca swe położenie, funkcjonująca w czasie i podlegająca mu w pełni. W czasie bowiem zachodzą istotne dla niej zmiany. Jednak czy bycie w tym momencie, rozciągającym się na tu i teraz nie okazuje momentu wieczności? Jedyne, co „teraz” jest nam całkowicie dostępne, daje nieskończone możliwości, czasami nawet samego układu ciała, bycia, decyzji. Obecność emanuje sobą, wyraża właśnie swoją świetlistą, wszechogarniającą wartość.

WODA. POPIÓŁ. Życie. Śmierć. – Pozornie. Ów dualizm musi się bowiem zmanifestować na płaszczyźnie fizycznej, tam ma tylko możliwość realizacji, jako część rytuału. Jest tym, co nadaje mu wyższe znaczenie. Symbol koncentruje w sobie moc i jego definicję. Otwiera na przeżycie. Narodzenia i śmierci.



Pamięć pierwsza. Narodzenie - Śmierć, 2017
malarstwo
Art Inkubator, Łódź



Inflow - Outflow, 2017

performans

PAS #54 *Na granicy percepcji rosną wspaniałe kwiaty*, Łódź

czas trwania: 1,5 h

Decision had been made - covered eyes. Without being able to see we are forced to increase our perception somewhere else. Than, we can realize that all what is experiencing takes its place in a space. Firstly, there was an inflow. I touched my personal area (full of wounds) and started to clean it by writing words on a wall. The closer I was to the audience the more I was going out from myself and uniting with all around me. Outflow. Turning back. All that had been written is crossed by the next appearing words. Where am I now? What has remained is flow.



Anna Karenina, 2016
scenografia i kostium

Anna Karenina jako matka, żona i kochanka. Za część matczyną odpowiada brzuch, serce należy do kochanka, a ściśnięte szare gardło jest symbolem niewyrażonych, negatywnych emocji wobec męża.



Nadmarioneta, 2017
video performans, 5'59''



Nadmarioneta, 2016
czytanie performatywne
Galeria ASP, Łódź
czas trwania: 5min



NADMARIONETA.

Człowiek nośnikiem uniwersalnych wartości zredukowanych do wyrazistych skrótów. Widocznych i wrzynających się w tradycyjne pojmowanie, lecz mimo tego na tyle subtelnych by poruszyć delikatne energie. Wszystko, co zewnętrzne jest jedynie sygnałem dla odbiorcy, że to, co odczytuje zawiera w sobie więcej niż prostą materię ubraną w komunikat. Realnie jest to utwardzona mimika, poddany kontroli ruch, który wyraża całą formę bytu, jest ucieleśnieniem archetypu obecnego w świadomości. Otwiera widza na nieskończoność, czyli inaczej - prawdziwe przeżycie. Katharsis.

Nadmarioneta, bowiem przełamuje stylizację, kształtowanie na niby, ona tworzy prawdę bez prawdopodobieństwa. Owe stwarzanie, działanie się podyktowane jest rozumowi i jego rygorom, co pozwala na pełną obecność, osadzenie się na scenie i dogłębne zrozumienie, że realność jest niezawisła, niepodzielna. Nie da się wyznaczyć granicy między tym, co zwane jest rzeczywistością i działaniem umownym, na niby, ponieważ wszystko, co się wydarza jest tym samym, płynnym ruchem. Podział ten, uznany za właściwy zaburzył funkcjonowanie pierwotnego teatru, (szerzej) sztuki otulił je płaszczem sztuczności i skazał na wieczną mękę naśladownictwa. Naśladownictwo istnienia? Po co nakładać fałszywą powłokę skoro można rozszerzyć, pogłębić, otworzyć, a przede wszystkim dotrzeć...gdzie? Do sedna, duszy, kosmosu, Boga. Ale i czy to w ogóle możliwe?

Figura nadmarionety będąca jedynie pewną konstrukcją, wzorem idealnym, jest totalna i wpisuje się we wszelkie dziedziny, także i malarstwo. Na obrazie jest dominującą formą, czymś, co jest człowiekiem i rozszerza jego pojęcie, stwarza na nowo, ukazuje prostotę i złożoność, objawia dualizm, a za chwilę z łobuzerskim uśmiechem mu przeczy. Może nawet zakpić sobie z formy. Człowiek nie jest przecież istotą skończoną, nie da się określić jego początku i końca, a próba zwiarcia w jedną całość jest niemożliwa, lecz jednocześnie niezbędna dla naszego rozwoju, dla kontynuowania ruchu, który tworzymy i którym jesteśmy. Dlatego też należałoby otworzyć się również na rolę przypadku. Umysł sprawuje konieczną kontrolę, jest również siedliskiem świadomości, ale niestety tylko tej ziemskiej, poznanej pierwotnie i utwardzonej całą naszą kulturą. A przypadek? Istnieje poza nami, w sferze dla nas niedostępnej, musimy przyznać, że nie mamy nad nim władzy, ale czy właśnie czasem odpuszczenie nie zbliża nas do doskonałości?

Moja ulica, 2016
rzeźba, 180x60 cm

